

Maksimiec, Stanisław

"Armia >>Lublin<< 1939", Piotr Saja,
Toruń 2003 : [recenzja]

Szkice Podlaskie 12, 155-165

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Saja, *Armia „Lublin” 1939*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 375.

Dzieje związków operacyjnych Wojska Polskiego w wojnie 1939 r. doczekały się kolejnej monografii. Autorstwa Piotra Saji i nakładem Wydawnictwa „Adam Marszałek” w Toruniu, ukazała się praca poświęcona Armii „Lublin” w 1939 r. Jest to kolejna pozycja w historiografii wojskowej traktująca o dziejach polskich związków operacyjnych w kampanii wrześniowej 1939 r. Aktualnie już tylko dwa związki operacyjne WP walczące w wojnie 1939 r. nie posiadają monografii: SGO „Narew” i Front Północny. To, że dopiero teraz Armia „Lublin” doczekała się monografii wynikało przede wszystkim z braku materiałów archiwalnych na jej temat. Armia „Lublin” była improwizowanym związkiem operacyjnym, powstałym w trakcie kampanii wrześniowej na skutek niepomyślnego dla strony polskiej rozwoju sytuacji militarnej na froncie.

Autor jest doktorem Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się badaniami nad historią wojskowości polskiej okresu międzywojennego oraz drugiej wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem działań związków operacyjnych i taktycznych WP. Publikował na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”, „Piotrkowskich Zeszytów Historycznych” i „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”.

Książka jest uzupełnioną wersją rozprawy doktorskiej, poświęconej działaniom Armii „Lublin” we wrześniu 1939 r. W omawianej pracy Autor przedstawił założenia polskiego planu operacyjnego „Zachód” i rozwój sytuacji militarnej na kierunku środkowej Wisły. Opisał walki obronne Armii „Łódź” i „Kraków”, zakończone przełamaniem polskiego frontu i wyjściem niemieckich związków pancerno-motorowych w przestrzeń operacyjną. Spowodowało to bezpośrednie zagrożenie koncentrującej się Odwodowej Armii „Prusy”, jedyne go odvodu strategicznego Naczelnego Wodza, a także linii Wisły jako ważnej rubieży obronnej i samej Warszawy. W tej sytuacji Naczelny Wódz 4 września utworzył Armię „Lublin” z zadaniem obro-ny tego odcinka.

W dalszej części Autor przedstawił walki Armii Odwodowej „Prusy” na kierunku Wisły, zakończone jej klęską. Ponadto omówił organizację nowo utworzonej Armii „Lublin” oraz podejmowane przez nią wysiłki w celu utrzymania rubieży Wisły i umożliwienia wycofania się za rzekę oddziałów polskich walczących w zachodniej części kraju. W wyniku przekroczenia przez Niemców Wisły i gwałtownego pogorszenia się sytuacji militarnej na froncie, na rozkaz Naczelnego Wodza, Armia „Lublin” rozpoczęła odwrót na południe. Po połączeniu się z Armią „Kraków” obie armie podjęły próbę

przebiecia przez pierścień niemieckiego okrążenia pod Tomaszowem Lubelskim i dotarcia do Lwowa. Ciężkie trwające trzy dni, walki z przeważającymi siłami niemieckimi zakończyły się niepowodzeniem. Wykrwawione armie 20 września zaprzestały walki i złożyły broń.

Książka została napisana w oparciu o badania archiwalne. Autor wykorzystał dokumenty znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) i dotyczące głównie Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej (WBPM) wchodzącej w skład Armii „Lublin” oraz opublikowane w „*Wojnie obronnej Polski. Wybór źródeł*”¹. Ponadto główny materiał źródłowy na którym oparł się autor, stanowiły relacje uczestników walk znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym, Wojskowym Biurze Badań Historycznych (WBBH – dawny Wojskowy Instytut Historyczny) oraz Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie (IPMS).

Warte podkreślenia jest rzetelne przedstawienie poczynań strony niemieckiej oparte na solidnym materiale archiwalnym. Są to przede wszystkim tzw. materiały aleksandryjskie znajdujące się w WBBH w postaci dzienników wojennych, rozkazów i meldunków niemieckich związków operacyjnych walczących z Armią „Lublin”. Należy uznać je za cenne materiały na temat działań niemieckich związków operacyjnych i taktycznych w kampanii wrześniowej, którymi nie może poszczycić się niemieckie Archiwum Wojskowe (Bundesarchiv-Militararchiv) w Freiburgu. Autor twierdzi, że nawiązał kontakt z wspomnianym archiwum i otrzymał odpowiedź, że interesujące go akta niemieckich związków operacyjnych i taktycznych spłonęły w czasie II wojny światowej (s. 13). Okazuje się jednak, że część akt zachowało się. Prof. Jan Rydel z Uniwersytetu Jagiellońskiego dotarł w archiwum w Freiburgu do raportów z kampanii wrześniowej 14. Armii: VIII i XVII Korpusu Armijnego (KA) oraz 8. Dywizji Piechoty (DP) i 4. Dywizji Lekkiej (DLek.), m.in. z walk w południowej Lubelszczyźnie².

Aby dać pełen obraz walk stoczonych przez Armię „Lublin” Autor wykorzystał również materiały archiwalne Armii „Kraków” w postaci akt operacyjnych znajdujące się w CAW. Wzbogacił je o relacje uczestników walk w szeregach tej armii, znajdujące się w CAW, WBBH i IPMS. Dotyczą one głównie współdziałania obu armii w ramach Grupy Armii pod dowództwem gen. dyw. Tadeusza Piskora, aż do kapitulacji pod Tomaszowem Lubelskim.

Autor wykorzystał również opublikowane wspomnienia i pamiętniki żołnierzy Armii „Lublin” i „Kraków” oraz literaturę niemiecką. Wykorzystał także opracowania ogólne poświęcone kampanii wrześniowej takie jak:

¹ *Wojna obronna Polski. Wybór źródeł*, pod red. E. Kozłowskiego, Warszawa 1968.

² Zob. J. Rydel, *Doświadczenia wojenne Wehrmachtu w kampanii 1939 roku w Polsce Południowej*, [w:] *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, pod red. A. Pankiewicza, Kraków 1994.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1, cz. 1–4, (Londyn 1951–1986) oraz *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 1, *Wojna obronna Polski 1939 r.*, (Warszawa 1979). Ponadto uwzględnił jedyną do tej pory pozycję, poświęconą w całości działaniom wojennym na Lubelszczyźnie (w tym działaniom Armii „Lublin”) autorstwa Ludwika Głowackiego³.

Praca Piotra Saji składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia, obsady personalnej, przypisów i bibliografii. Narracji nadano układ chronologiczno-problemowy. Polega on na tym, że autor przedstawił dzień po dniu organizację, a następnie walki Armii „Lublin”, opisując wydarzenia zachodzące w sztabie armii i w poszczególnych jej związkach taktycznych oraz poczynania przeciwnika. Zaletą takiego sposobu prezentacji zdarzeń jest niewątpliwie dokładne i wyczerpujące, na ile pozwala materiał źródłowy, przedstawienie chronologii oraz ich przebiegu. Wadą natomiast to, że czasem zachodzące wydarzenia powtarzają się, do tego w niektórych sytuacjach różnią się od siebie szczegółami.

Rozdział pierwszy (*Załamanie się koncepcji obrony Polski według założeń planu operacyjnego „Zachód”*) przedstawia genezę i założenia niemieckiego planu uderzenia na Polskę „Fall Weiss” i polskiego planu operacyjnego „Zachód” oraz ugrupowanie wyjściowe wojsk polskich i niemieckich przed wybuchem wojny. W dalszej części Autor opisał strategiczne znaczenie obszaru leżącego na wschód od Wisły. Przedstawił gęstość zaludnienia, skład narodowościowy, infrastrukturę, rozmieszczenie ośrodków zapasowych WP itp. W opisie tym eksponuje wielkie znaczenie tego obszaru dla dalszego prowadzenia wojny po utracie rejonów kraju, na zachód od Wisły i na północ od Narwi. Ponadto w ogólnym zarysie przedstawiony został przebieg walk pierwszorzutowych armii i odwodu Naczelnego Wodza na kierunku południowo-zachodnim i centralnym, zakończonych przełamaniami 3 września obrony polskiej.

Rozdział drugi (*Utworzenie Armii „Lublin” i organizacja obrony wzdłuż środkowej Wisły w dniach od 4 do 8 września*) przedstawia przygotowania do obrony mostów i przepraw na Wiśle, aby umożliwić wycofującym się armiom przedostanie się na wschodni brzeg rzeki. Naczelnny Wódz WP był zaskoczony szybkością działań i postępami Wehrmachtu. Nie przewidywał tak szybkiego przełamania głównej pozycji obronnej. Po jej przełamaniu niemieckie dywizje pancerne i zmotoryzowane wchodzące w skład 10. Armii, miały otwartą drogę do Wisły. Taki rozwój sytuacji zaskoczył marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, dlatego postanowił możliwie szybko zabezpieczyć jedyną znaczącą przeszkodę wodną znajdującą się na kierunku niemieckiego natarcia. 4 września wydał rozkaz utworzenia nowego związku operacyjnego – Armii „Lublin”. Miała ona za zadanie jak najszybciej

³ L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.

przygotować obronę przepraw i mostów na Wiśle od Góry Kalwarii do Sandomierza. Autor przedstawił skład improwizowanych pododdziałów tworzących Armię „Lublin”, z wyjątkiem dwóch zwartych związków taktycznych – WBPM i podporządkowanej 8 września 39. Dywizji Piechoty Rezerwowej (DPRez.).

W dalszej części omawianego rozdziału zaprezentowano organizację i działania Grupy „Sandomierz”, której zadaniem było zabezpieczenie południowego skrzydła armii poprzez przygotowanie obrony Wisły od Sandomierza do Baranowa. W tym okresie Grupa „Sandomierz” podlegała Armii „Karpaty”. Ponadto Autor przedstawił działania niemieckich związków operacyjnych i taktycznych na kierunku działania i odpowiedzialności Armii „Lublin”.

Rozdział trzeci (*Pogorszenie się położenia operacyjnego Armii „Lublin” nad środkową Wisłą w dniach od 9 do 13 września*) przedstawia wydarzenia nad środkową Wisłą. Składają się na zdarzenia jakie miały miejsce w sztabie armii, rozwój sytuacji na obszarze podległym gen. Piskorowi i położenie operacyjne Armii „Lublin”. Począwszy od 9 września, Autor analizuje walki pododdziałów zabezpieczających mosty i przeprawy pod Górą Kalwarią, Maciejowicami, w Dęblinie, Puławach, pod Annopolem, Solcem-Kamieniem i Sandomierzem z oddziałami wydzielonymi i rozpoznawczymi niemieckiej 10. Armii. Odtwarza przebieg niepomysłnej dla strony polskiej walki pod Książomierzem, jaką stoczyła w dniu 13 września część WBPM z siłami niemieckiej 4. DP.

Ponadto przedstawia działania bojowe Grupy „Sandomierz” prowadzone o utrzymanie linii Wisły oraz przepraw mostowych w Sandomierzu i Baranowie do czasu naciągnięcia Armii „Kraków”. Opisuje walki odwrotowe tej armii i przeprawę jej wojsk przez Wisłę pod Baranowem oraz skuteczną obronę pod Osiekiem, która umożliwiła tę przeprawę. Analizuje też zamiary i działania strony niemieckiej, które miały miejsce w wymienionym okresie w rejonie odpowiedzialności Armii „Lublin”.

Rozdział czwarty (*Odwrót Grupy Armii gen. Piskora w kierunku Lwowa w dniach od 14 do 17 września*) przedstawia odwrót obu armii znaną z Wiśły i Sanu do południowej Lubelszczyzny. Autor odtworzył okoliczności w jakich doszło do przejścia w dniu 16 września dowodzenia nad Armią „Kraków” przez gen. Piskora i powstania Grupy Armii. Opisuje walki odwrotowe związków taktycznych z obu wymienionych armii wycofujących się w okolice Biłgoraja, Aleksandrowa, Oleszyc, Krasnobrodu i Tomaszowa Lubelskiego; rozbitcie polskiej 21. Dywizji Piechoty Górskiej (DPG) pod Dachnowem i Oleszycami przez przeważające siły niemieckiego XVII KA. Przedstawia koncepcje gen. Piskora i gen. Szyllinga, dotyczące wyboru kierunku przełamania niemieckiego okrążenia. Do realizacji przyjęta została koncepcja gen. Piskora. Zakładała ona przebicie się przez pierścień nie-

mieckiego XXII KPanc. z 14. Armii pod Tomaszowem Lubelskim. Po zdobyciu miasta obie armie miały kierować się w stronę Rawy Ruskiej, a następnie na Lwów, aby tam połączyć się z wojskami Frontu Południowego dowodzonego przez gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Ponadto w rozdziale tym omówione zostały działania związków operacyjnych i taktycznych niemieckiej 14. Armii zmierzających do okrążenia i likwidacji połączonych armii.

W ostatnim rozdziale omawianej pracy (*Walki o Tomaszów Lubelski i w jego okolicy w dniach od 18 do 20 września*) zawarty jest opis walk o Tomaszów Lubelski połączonych Armii „Kraków” i „Lublin”. Autor podjął próbę odtworzenia przebiegu walk pułków, brygad i dywizji, które miały doprowadzić do zdobycia Tomaszowa i przerwania niemieckiego okrążenia, następnie dotarcia do rejonu Rawy Ruskiej i Lwowa. Podkreślił brak skoordynowania podejmowanych działań i pośpiech z jakim dowództwo połączonych armii chciało zrealizować swój zamiar. Opisał ponawiane i nieudane próby przedarcia się przez niemieckie okrążenie. Opisuując zmagania uwydatnia godną podziwu postawę żołnierzy polskich, którzy mimo ciągłego odwrotu, braku wypoczynku, środków walki i głodu, godnie wypełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny. Ukazał też poczynania strony niemieckiej, mające na celu niedopuszczenie do przerwania się oddziałów polskich pod Tomaszowem.

W zakończeniu autor przedstawił generalne wnioski i oceny dotyczące walk Armii „Lublin” i Grupy Armii gen. Piskora.

Pracę wzbogacają przypisy dokumentujące przedstawiane wydarzenia źródłami archiwalnymi i odsyłające czytelnika do literatury uzupełniającej. Konstrukcja przypisów świadczy o dobrej znajomości warsztatu naukowego przez Autora. Cennym uzupełnieniem pracy jest również załączona obsada etatowa związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wchodzących w skład Grupy Armii gen. Piskora oraz obszerna bibliografia. Praca zawiera również szkice działań Armii „Lublin” (własnego autorstwa) i fotografie (zaczernione z innych opracowań). Niestety są one słabej jakości.

Autor nie ustrzegł się wielu błędów i nieścisłości. Świadczą one o braku dążenia do wyczerpującego i zgodnego z prawdą historyczną (na ile pozwala materiał źródłowy) przedstawienia tematu lub też o niedokładnej korekcie końcowej pracy.

Niemiecką 30. DP umieścił w składzie II KA 4. Armii na Pomorzu Zachodnim (s. 23), faktycznie była w składzie X KA 8. Armii i została rozbita w bitwie nad Bzurą ponosząc duże straty⁴. Stwierdził również, że według planu „Fall Weiss” zaangażowano w pierwszym rzucie wszystkie niemieckie związki szybkie m.in. siedem dywizji pancernych (s. 25). W rzeczywistości w pierwszym rzucie było sześć dywizji pancernych, gdyż będąca w

⁴ Por. m.in. WBBH, *Der Feldzug in Polen 1. bis 30 September 1939. 1–30. 09. 1939.*

końcowym stadium organizacji 10. DPanc. była przeznaczona do odvodu Grupy Armii „Północ”, podobnie jak 206. DP i 208. DP⁵.

W planie rozmieszczenia polskich związków operacyjnych brak odvodu (Grupy Operacyjnej) „Kutno” i „Tarnów” (s. 31–32). Most na Wiśle wybudowany przed wojną znajdował się pod miejscowością Świdry Małe, a nie pod Świdrem. Tak samo w Szczucinie, a nie w Szczuczynie (s. 34). Zniekształcone nazwy miejscowości powtarzają się częściej np. Międzyrzecz zamiast Międzyrzec. Wymieniając mosty na Wiśle wybudowane przed wojną autor podaje, że wybudowano je pod Solcem i Kamieniem co wskazuje, że mosty były zarówno pod Solcem jak i Kamieniem (s. 35). Faktycznie był most pod Solcem-Kamieniem. Obie miejscowości leżą nad Wisłą naprzeciwko siebie, Solec na lewym, a Kamień na prawym brzegu Wisły.

Autor raz stosuje nazwę baon innym razem batalion (s. 58–59, 83 i inne) zamiast trzymać się jednolitego określenia. W składzie GO „Bielsko” umieszcza 11. Karpacką Dywizję Piechoty (KDP), która miała dołączyć po zakończeniu mobilizacji powszechnej (s. 53). W rzeczywistości 11. KDP początkowo przeznaczona była do odvodu Armii „Kraków”, następnie weszła w skład Armii „Karpaty”⁶.

Autor podaje, że *Zgrupowanie Południowe Armii „Prusy” do 7 września liczyło łącznie 19 baonów piechoty i 4 dywizjony artylerii* (s. 58). Faktycznie liczyło 18 batalionów i 5 dywizjonów⁷. Grupa płk. Kazimierza Głabisza liczyła 8 batalionów⁸, a nie 9 jak twierdzi Autor (s. 58).

Opisując obronę mostu na Wiśle pod Brzuminem, Autor stwierdza, że saperzy obok mostu stałego wybudowali most pontonowy, a następnie oba mosty zostały wysadzone (s. 70). W relacji dowódcy obrony mostu mjr. Jasiewiczza i w opracowaniu Z. Gnata-Wieteski, *Brzumin-Maciejowice. Obrona przepraw przez Wisłę we wrześniu 1939 roku*, (Pruszków 2000) nie ma wzmianki o wybudowaniu mostu pontonowego, natomiast obaj podają, że po uszkodzeniu mostu przez lotnictwo niemieckie saperzy przeprowadzili sprzęt i żołnierzy łodziami płaskodennymi, a przez zniszczone przeszło przerzucili kładkę dla pieszych. Podają także, że nie udało się zniszczyć uszkodzonego mostu przez podpalenie⁹. Organizację obrony mostu pod Świerżami Górnymi koło Maciejowic płk Tadeusz Komorowski rozpoczął nie 5 września (s. 70), lecz 3 września. Jako pierwsze dotarły tam dwa szwadrony 8. pułku strzelców konnych (psk) rano 4 września, natomiast wymieniony

⁵ Por. T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990; J. Piekalkiewicz, *Wojna pancerna 1939–1945*, Warszawa 1997, s. 35.

⁶ Por. T. Jurga, *dz. cyt.*, s. 168–169.

⁷ Por. L. Głowacki, *dz. cyt.*, s. 36; *Wojsko Polskie w II wojnie światowej*, pod red. nauk. E. Kospath-Pawłowskiego, Warszawa 1994, s. 41.

⁸ Por. L. Głowacki, *dz. cyt.*, s. 30–32.

⁹ Por. Z. Gnat-Wieteska, *dz. cyt.*, s. 16.

przez Autora szwadron 2. pułku szwoleżerów (pszwol) dotarł tam 5 września¹⁰.

Dowódcą Grupy Mostowej Naczelnego Dowództwa Saperów był podpułkownik Teodor Zaniewski, a nie pułkownik (s. 78), natomiast dowódcą 11. pp z 23. DP był pułkownik Henryk Gorgoń, a nie podpułkownik, jak podaje Autor (s. 162, 180 i dalsze).

Przedstawiona przez Autora walka szwadronu czołgów rozpoznawczych TKS i plutonu motocyklistów z WBPM w dniu 8 września w lesie koło Ciepiewa z kolumną 3. DLek., ze stratą 6-ciu TKS-ów, według Wacława Zaleskiego, dowódcy plutonu motocyklistów WBPM (walczył inny pluton), miała miejsce 10 września ze stratą 7-miu TKS-ów¹¹. Dowódcą 164. pułku piechoty rezerwowej (pprez.) był ppłk Stanisław Styrzula, a nie ppłk Styrzula (s. 83). Omawiając ugrupowanie 94. pprez. Grupy „Sandomierz”, autor napisał (...) *na południe od III baonu ugrupował się obronnie IV batalion 94. pprez. kpt. Tadeusza Szymczykiewicza* (s. 83). Na następnej stronie stwierdził, że w skład 94. pp wchodziły: *III batalion kpt. Tadeusza Szymczykiewicza (były IV batalion 94. pp)*. Faktycznie był to ten sam batalion. Autor nie wyjaśnił, że w kampanii wrześniowej 1939 r. występowały dwa pułki piechoty o numerze 94, jeden w Grupie „Sandomierz”, drugi w 39. DPRez. (94. pprez. w składzie: III batalion 95. pp jako I batalion, III batalion 93. pp jako II batalion i etatowy III batalion). W Sandomierzu 2. pułk piechoty Legionów mobilizował dowództwo pułku i I batalion z przeznaczeniem dla 39. DPRez., lecz na skutek niepomyślnego rozwoju sytuacji na południu wszedł w skład organizowanej Grupy „Sandomierz”. W innym miejscu swego opracowania Autor wspomina o bombardowaniu mostu pod Tarnobrzegiem (s. 85). W Tarnobrzegu przed wojną nie było mostu na Wiśle, lecz tylko przeprawa.

Autor podał, że saperzy wysadzili most pod Maciejowicami 9 września (s. 98), faktycznie wysadzono środkowe przęsła, a po zaprzestaniu ataków przez Niemców drewniany most został spalony¹² (relacja rtm. Gwidona Salomona – dowódcy obrony mostu). Przy odwrocie 13. pułku ułanów (puł.) z Wileńskiej BK z Garwolina autor myli Radzyń Podlaski z Sokołowem Podlaskim (s. 107). Następnie podaje, że *12 września gros 13 puł. w ciągu dnia dotarło do lasu na wschód od Sokołowa* (s. 118).

Zbyt pobieżnie i niedokładnie autor przedstawił bój GO „Jagmin” na przedmościu pod Osiekim w dniu 11 września w obronie przeprawy przez Wisłę, a zwłaszcza samą przeprawę (s. 112). Saperzy z 23. batalionu 23. DP i 65. batalionu saperów (Armii „Kraków”) zbudowali most polowy pod Ba-

¹⁰ Ibidem, s. 21.

¹¹ W. Zaleski, *W Warszawskiej Brygadzie Pancerno-Motorowej. Z dziejów 1. Pułku Strzelców Konnych*, Warszawa 1988, s. 61.

¹² Por. Z. Gnat-Wieteska, *dz. cyt.*, s. 25.

ranowem. Rano 11 września po prowizorycznie naprawionym moście drogowym rozpoczęła się przeprawa ludzi oraz lekkiego sprzętu i trwała przez całą noc. Jednocześnie trwały przeprawy ludzi i sprzętu, zwłaszcza taborów promami o niewielkiej przepustowości i brodem o 1 km poniżej mostu. Wieczorem rozpoczęto przeprawę artylerii i kolumn taborowych po moście połowym. Do rana 12 września związki taktyczne i oddziały GO „Jagmin” przeprawiły się na drugi brzeg Wisły nieatakowane przez Niemców. Zgodnie z rozkazem dowódcy GO oddziały zajęły rejony ześrodkowania, w których przebywały przez cały dzień 12 września odtwarzając zdolność bojową. Rano 13 września oba mosty zostały zniszczone¹³.

Według Autora II dywizjon 55. pułku artylerii lekkiej (pal) wchodzący w skład Grupy „Sandomierz” posiadał baterię armat 75 mm i baterię dział 105 mm pod dowództwem ppor. Andrzeja Zbyszewskiego (s. 99), co nie jest prawdą. Ppor. Zbyszewski dowodził baterią haubic 100 mm (trzydziałową – wystawioną z nadwyżek 55.pal)¹⁴. Z tekstu wynika, że most kołowy na Wiśle w Sandomierzu był dwukrotnie wysadzany. Opisując położenie Grupy „Sandomierz” 12 września podaje, że *most kołowy został wysadzony przez saperów Grupy „Sandomierz”* (s. 122). Natomiast przedstawiając wycofanie się tej grupy znad Wisły w dniu 13 września podaje, że *o godzinie 18.00 saperzy wysadzili w powietrze most kołowy pod Sandomierzem* (s. 127). Faktycznie most został wysadzony 13 września¹⁵.

Autor podał, że w natarciu 1. pszkmot. na przyczółek niemiecki pod Annapolem 13 września uczestniczyły czołgi: kompania czołgów lekkich „Vickers” i kompania czołgów rozpoznawczych TKS, a wsparcie artyleryjskie zapewnił dywizjon artylerii motorowej (s. 126). Uczestnik tej walki wspomniany wcześniej ppor. Zaleski podaje, że uczestniczyła tylko kompania czołgów „Vickers” przy wsparciu jednej baterii artylerii motorowej 75 mm¹⁶. Autor nie napisał, że tylko brak sił do wzmocnienia 1.pskzmot. oraz zapadające ciemności zmusiły płk. Stefana Roweckiego (dowódcę WBPM) do zaniechania walki i wycofania się w kierunku Kraśnika. W rezultacie natarcia 1. pszkmot. Niemcy zaprzestali rozszerzania przyczółka.

Opisując walki odwrotowe Armii „Kraków” w okolicach Biłgoraja Autor podaje, że w trakcie walk 23. DP o utrzymanie Biłgoraja w dniu 16 września miasto płonęło. W rzeczywistości Biłgoraj doszczętnie spłonął w

¹³ Por. L. Głowacki, *Uzupełnienia i sprostowania do artykułu ppłk. w st. spocz. Antoniego Sikorskiego „Działania Grupy „Sandomierz” w czasie kampanii wrześniowej”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 1, s. 334–335; A. Nawrocki, *Przeprawa Armii „Kraków” przez Wisłę w Baranowie Sandomierskim we wrześniu 1939 roku. Przedmoście osieckie*, [w:] *Między środkową Wisłą a Lwowem*, Warszawa 2003, s. 135–141.

¹⁴ Por. A. Zbyszewski, *Odwroty*, Warszawa 1984, s. 310, 312, 330.

¹⁵ Zob. A. Sikorski, *Działania Grupy „Sandomierz” w czasie kampanii wrześniowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 2, s. 141.

¹⁶ Por. W. Zaleski, *dz. cyt.*, s. 82–90.

wyniku podpalenia przez dywersantów niemieckich 13 września oraz nalotów lotnictwa niemieckiego 14 września. Potwierdzają to zgodnie różne źródła¹⁷. W trakcie walk o Biłgoraj Autor raz podaje, że miejscowość Puszcza Solska została utrzymana przez batalion 203. pp. do rana 17 września (s. 183), w innym miejscu twierdzi, że w trakcie walk o Biłgoraj 16 września Niemcy zajęli Puszcę Solską i dopiero polskie natarcie II batalionu 73. pp. wsparte ogniem dwóch dywizjonów 23. pp. zmusiło ich do wycofania się do Soli (s. 181). Nagminnie myli miejscowość Łukowa w powiecie biłgorajskim z miastem Łuków w północnej Lubelszczyźnie (s. 150). Podobnie rzecz ma się z Wolą Radziecką (od miejscowości Radziecin), która występuje jako Wola Radziecka (s. 158).

Według autora Lublin został zajęty przez oddział wydzielony niemieckiej 14. DP 14 września (s. 207). W rzeczywistości Lublin został opuszczony przez obrońców 17 września wieczorem, a zajęty przez wspomniany oddział 18 września rano¹⁸.

Ponadto – moim zdaniem – autor zbyt pobieżnie przedstawił niektóre wydarzenia, a o innych nie mniej ważnych nie wspomniął. W charakterystyce planu operacyjnego „Zachód” brak nawet wzmianki o jego częściach składowych: o planie wycofania, łączności, fortyfikacji, OPL, transportowym, kwatermistrzowskim. Prace nad większością z nich podobnie jak sam plan „Zachód” nie zostały zakończone. Opis strategicznego znaczenia obszaru Polski na wschód od Wisły – moim zdaniem – należało zawęzić do obszaru między Wisłą a Bugiem, gdyż był to obszar operacyjny Armii „Lublin”. Brak nawet wzmianki przy opisie Armii „Łódź” i „Prusy” o walkach 1. i 2. batalionu czołgów lekkich 7 TP, z których wzmocniona kompania znalazła się później w Armii „Lublin”. Brak informacji o ciężkich walkach 76. pp. z 29. DP z 1. DPanc. 6 września. Pułk został rozbity, lecz zadał Niemcom duże straty i na kilka godzin powstrzymał ich ruch ku Wiśle. Autor także nie wspomniął o użyciu Brygady Bombowej do zwalczania niemieckich kolumn pancerno-zmotoryzowanych i opóźniania ich marszu.

W opisie walk na południu kraju brak jest ustosunkowania się Autora do fatalnej w skutkach decyzji dowódcy Armii „Karpaty”, gen. Kazimierza Fabrycego. Nakazał on wycofanie 24. DP znad Dunajca, mimo że nie dotarły jeszcze do tej rubieży wycofujące się związki taktyczne GO „Bielsko”,

¹⁷ Por. *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, wybór i oprac. M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989; J. Rzepecki, *W armii „Kraków”*, s. 532; *relacja d-cy artylerii Armii „Kraków”, płk. L. Bogusławskiego o działaniach armii*, s. 1119; *relacja szefa sztabu GO „Boruta”, ppłk. dypl. W. Krawczyka o udziale oddziałów w działaniach bojowych*, s. 1130; W. Zaleski, *dz. cyt.*, s. 123.

¹⁸ Por. L. Gzella, *Broni miasta i honoru*, Lublin 2000, s. 15; W. Gralewski, *Bieg po krawędzi*, Lublin 1874, s. 116; *Historia Lublina w zarysie 1317–1968*, pod red. H. Zinsa, Lublin 1972, s. 143.

które w wyniku tej decyzji zastały tam oddziały niemieckie i musiały się przebijać ponosząc ciężkie straty.

W charakterystyce sytuacji Armii „Kraków” w dniu 13 września brak drobnego może szczegółu, lecz niezmiernie istotnego dla dalszych działań tej armii. Z Zamościa, na krótko przed zajęciem miasta przez niemiecki załogon pancerno-zmotoryzowany, udało się kwatermistrzostwu armii ewakuować do Zwierzyńca pociąg z amunicją, która umożliwiła dalsze prowadzenie walki przez połączone siły Armii „Lublin” i „Kraków”.

Autor nie ustosunkował się także do kilku kwestii spornych, do dziś jednoznacznie nie wyjaśnionych. Nie zajął stanowiska w sprawie miejsca przeprawy przez Wisłę części czołgów z 1. batalionu czołgów lekkich 7 TP (22 czołgi), które następnie weszły w skład Armii „Lublin”. Część autorów (Rajmund Szubański, Marian W. Żebrowski, Ludwik Głowacki)¹⁹ twierdzi, że przeszły one na wschodni brzeg Wisły mostem pod Maciejowicami, natomiast autorzy Polskich Sił Zbrojnych i Marian Porwit²⁰ podają, że pod Dęblinem. Interesujący jest spór jaki rozgorzał na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” („WPH”) między ówczesnym zastępcą dowódcy tego batalionu kpt. Kazimierzem Rosen-Zawadzkiem a dowódcą 3. kompanii czołgów por. Stefanem Kossobudzkim. Rosen-Zawadzki twierdzi, że przeprawił czołgi pod Dęblinem²¹, natomiast Kossobudzki, że pod Maciejowicami²².

Podobnie nie ustosunkował się do innej spornej sprawy, a mianowicie czy kompania czołgów lekkich „Vickers” w dniu 18 września brała udział w natarciu na Tomaszów Lubelski w składzie kolumny północnej (1. pskzmot.), czy też w składzie kolumny południowej (1. pspzmot. i zgrupowanie pancerne mjr. Stefana Majewskiego). Część autorów (R. Szubański, M. W. Żebrowski, Jan Okolski, Franciszek Rusinek)²³ wymienia ją w składzie 1. pskzmot., natomiast uczestnik tego natarcia W. Zaleski twierdzi, że

¹⁹ Zob. L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie...*; R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982; M. W. Żebrowski, *Zarys historii broni pancernej 1918–1947*, Londyn 1971.

²⁰ Zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1. *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Londyn 1959, s. 347; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2, *Odwrót i kontrofensywa*, Warszawa 1984, s. 336.

²¹ K. Rosen-Zawadzki, *O działaniach 1 batalionu czołgów lekkich w 1939 r.*, „WPH” 1971, nr 3; idem, *Jeszcze o działaniach 1 batalionu czołgów lekkich 7 TP w 1939 r.*, „WPH” 1974, nr 1.

²² Por. S. Kossobudzki, *O walkach 1 batalionu czołgów lekkich w 1939 r.*, „WPH” 1972, nr 2.

²³ R. Szubański, dz. cyt.; M. W. Żebrowski, dz. cyt.; J. Okolski, *Broń pancerna w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” Londyn 1971, nr 62; F. Rusinek, *Polska broń pancerna w kampanii wrześniowej 1939 roku*, praca niepublikowana, WBBH.

„Vickersy” były przydzielone do kolumny południowej, która wykonywała główne uderzenie na Tomaszów Lubelski²⁴.

W ocenie bitwy pod Tomaszowem Lubelskim Autor nie wykazał, że głównym czynnikiem który zadecydował o niepowodzeniu ataków WBPM był brak piechoty, która mogłaby utrzymać zajętą w pierwszym natarciu część miasta przez 1. pspzmot. i zgrupowanie pancerne mjr. Majewskiego.

W obsadzie personalnej Armii „Kraków” brak armijnego 65. batalionu saperów.

Recenzowana praca wzbogaca polską historiografię wojskową okresu wojny 1939 r., lecz nie do końca wypełnia lukę o działaniach związków operacyjnych w kampanii wrześniowej 1939 r. Pewne niedociągnięcia, braki, uwagi krytyczne i wykazane błędy merytoryczne świadczą o pobieżnym potraktowaniu przez Autora tematu i obniżają wartość poznawczą omawianej pracy. Doceniając trud włożony przez Autora w opracowanie monografii sędzę, iż w przyszłości, w kolejnych publikacjach, uniknie podobnych błędów.

Stanisław Maksimiec

²⁴ Por. W. Zaleski, *dz. cyt.*, s. 166.